- Karabach był mocnym przeciwnikiem, ale niczym szczególnym nas nie zaskoczył i powiem szczerze, że spodziewałem się lepszej gry z ich strony. A było tak, że w pierwszej połowie to my ich zdominowaliśmy, przede wszystkim w pierwszych 30 minutach. Rywal nie wiedział, jak podejść do nas presingiem, a my udanie spod niego wychodziliśmy, dobrze zbieraliśmy piłki w środku pola i sprawnie je rozgrywaliśmy. Potem dało znać o sobie zmęczenie, przez co spadło tempo naszej gry, a Karabach przejął inicjatywę. Że wreszcie w drugą połowę i niefortunnie straciliśmy bramkę. Z biegiem czasu odzyskaliśmy jednak kontrolę nad meczem i doprowadziliśmy do wyrównania. To spotkanie było dla nas praktycznym sprawdzianem tego, co ćwiczymy na codziennych treningach i nad czym w głównej mierze się koncentrujemy. Potwierdził, że zmierzamy we właściwą stronę-mówił po meczu Daniel Łukasik

Autor: Agnieszka